
Nasza Przyjaźń

1935 XI - BIULETYN PARAFII ŚW. MIKOŁAJA Styczeń 2021 Nr 426

OKTAWA BOŻEGO NARODZENIA

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego

upodobania». Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane. (Łk 2, 1-18)



W wigilię Bożego Narodzenia czytamy jeden z najbardziej znanych tekstów Pisma Świętego. Fragment przedstawiający moment narodzin Jezusa na ziemi powstał około 70 lat po tym wydarzeniu i jest refleksją Kościoła pierwszego wieku nad tym momentem. Warto zaznaczyć, że święto Bożego Narodzenia pojawiło się w III wieku na wschodzie i było

obchodzone 6 stycznia. Kościół na zachodzie Imperium Rzymskiego wprowadził je dopiero w IV wieku przy dużej pomocy Cesarza Konstantyna. Wtedy też pojawiła się data 25 grudnia i pozostała w Kościele katolickim do dnia dzisiejszego.

W tekście tym pada kilka imion. Wymienia się wielką postać świata starożytnego - Cezara Augusta - oraz świata Żydów – Króla Dawida. Pojawiają się także Maryja i Józef oraz oczywiście Jezus. Warto zwrócić uwagę na zestawianie Cezara Augusta i Jezusa. Ten pierwszy jest przedstawiany jako jeden z największych cesarzy w dziejach - po śmierci został nawet zaliczony w poczet bogów. O drugim (Jezusie) świat dopiero wtedy się dowiadywał. August organizuje spis ludności, aby móc dobrze uregulować kwestię podatków. Chce wiedzieć ilu ludzi zamieszkuje Imperium, aby sprawnie zarządzać państwem. Jezus przychodzi na świat w ubogiej rodzinie. W stajni w Betlejem zostaje położony do żłóbka mały bezbronny chłopiec. Kontrast pomiędzy tymi dwoma postaciami jest oczywisty. Łukasz wskazuje jednak, że to nie decyzje *boskiego* Augusta będą wpływały na ostateczne losy świata, ale życie Jezusa.

Od tamtych wydarzeń upłynęły setki lat. Dziś większość świata zatrzymuje się właśnie z okazji świąt Bożego Narodzenia, a nie dnia, w którym na świat przyszedł August. Dla sporej części świata Boże Narodzenie jest okazją do świętowania, dawania sobie prezentów czy wspólnego spędzania czasu. Warto jednak wejść głębiej w te wydarzenia. Nie

rezygnując z całej otoczki świąt, spróbujmy jako ludzie wiary, wejść w istotę tamtych wydarzeń i uświadomić sobie, że dzięki wierze ciągle w nich uczestniczymy. **Boże Narodzenie jest nie tylko rocznicą (zresztą niedokładną) narodzin Jezusa. Jest przede wszystkim przypomnieniem, że Bóg troszczy się o ludzi, bo staje się jednym z nas.** To nie człowiek chce być bogiem (jak próbował robić to August i wielu innych w historii świata, opacznie rozumiejących rolę Boga), ale Jeden prawdziwy Bóg stał się człowiekiem.

Boże Narodzenie jest świętem człowieczeństwa. Jezus pokazuje, że istota człowieczeństwa leży nie w tym, kim się jest (cesarzem, królem, pasterzem, cieślą...), ale w tym, jaką relację ma się z Bogiem. Maryja i Józef całkowicie rozwijają swoje człowieczeństwo, bo w jego centrum stawiają Boga. Rezygnują z wielu swoich planów, tracą pewne rzeczy (choćby pragnienie dużej rodziny) po to, aby w ten „brak”, zaprosić Jezusa. Ktoś, kto rezygnuje z czegoś dobrego, odkryje, że zapraszając na to miejsce Boga, zyska znacznie więcej.

ks. Mateusz Szymczyk
* * *

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO 2021 ROKU!

Drogim Parafianom i wszystkim modlącym się w naszym kościele pragniemy życzyć bardzo dobrego Nowego 2021 Roku, przeżytego w bliskości Boga. Niech On sam Was błogosławi i strzeże. Niech Was obdarzy swą łaską i pokojem (por. Lb 6, 24-27).

MINIONY 2020 ROK

Wchodząc z nadzieją w Nowy 2021 Rok, oglądamy się raz jeszcze wstecz, by objąć spojrzeniem miniony czas, zobaczyć łaski, jakich dostąpiliśmy jako wspólnota parafialna i za nie gorąco Bogu dziękować.

Nic nie zapowiadało, że tak wiele dobra wydarzy się w roku największego od lat kryzysu, który sparaliżował Polskę i świat wskutek szerzącej się pandemii. Tymczasem doświadczyliśmy tego, co znaliśmy z teorii: **Bóg wyprowadza dobro nawet z największego zła**. Więcej, Bóg nie pozwoli zachwiać się naszym nogom. Nie zdrzemnie się i nie zaśnie Ten, który czuwa nad nami. Pan nas uchroni od zła wszelkiego. On czuwa nad naszym życiem (por. Ps 121).

Ktoś mógłby powiedzieć, że to nieprawda, bo tak wiele osób straciło zdrowie, pracę, dochody. A jednak ci, co zaufali Panu, nie muszą się lękać. On sam się o nich zatroszczy, nakarmi ich, pośle im dobrych ludzi z pomocną dłońią. Niemniej nie bądźmy gołosłowni!. Zobaczmy jak to wyglądało w minionym roku w praktyce. Przyjrzyjmy się liczbom, które mogą przyprawić o zawrót głowy!

Wszyscy pamiętamy, że pierwsze niedogodności związane z koronawirusem zaczęliśmy odczuwać w połowie marca. Otóż, już na początku czerwca rozpoczęliśmy wydawanie żywności pozyskiwanej z sieci sklepów Biedronka z ramienia Caritas. Produkty te mają krótki termin ważności i trzeba je spożyć lub przetworzyć w ciągu jednego dnia. Przypomina się biblijna manna, którą Bóg karmił

Izraelitów na pustyni według obietnicy danej Mojżeszowi: „Oto ześlę wam chleb z nieba, na kształt deszczu. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej” (por. Wj 16,4). Niekarni szybko się nauczyli, że zachłanność nie popłaca. To, co zbierali ponad swoje potrzeby, gniło i robaczywiało.

Przez ostatnie sześć miesięcy żywność była wydawana w naszej parafii niemal codziennie. Jej wartość przekroczyła, bagatela, **630 tys. zł!** W tym miejscu pragniemy podziękować wszystkim, którzy byli przedłużeniem Bożej ręki: w pierwszej kolejności Księdzu Proboszczowi i Kapłanom współpracownikom, dalej osobom, które poświęcają swoje wieczory, by przywieźć żywność ze sklepów, wreszcie paniom dystrybuującym ją o poranku.

Wspólne dzieło zacieśniło nasze parafialne więzi. Razem pracujemy, razem modlimy się. Nie sposób nie skojarzyć faktu, że patronują nam święci czyniący miłosierdzie i to na ogromną skalę – św. Mikołaj, św. Anna i bł. Hanna Chrzanowska. Wiemy, że to ich orędownictwu zawdzięczamy dobro, które dzieje się na naszych oczach. Ich, św. Józefowi i Matce Najświętszej, którą czcimy w każdą środę w wizerunku *Perpetuo Succursu*, w I soboty miesiąca i podczas nabożeństw fatimskich, nosząc feretron z Jej figurą, wykonany w czerwcu ubiegłego roku.

Ufając Bożej Opatrzności nie zawiesiliśmy w 2020 roku prac konserwatorskich i restauratorskich prowadzonych w naszym kościele parafialnym nieprzerwanie od dziesięciu lat.

I nie zawiedliśmy się! Remont kruchty południowej i zakrystii pochłonął **444 tys. zł**, z czego 90 % pochodziło z dotacji z NFRZK, natomiast 10 % (**44 tys. zł**) uściłiliśmy z własnych środków. A to nie wszystko! Dzięki ofiarności darczyńców mogliśmy pokryć koszt wykonania i montażu nowych mebli do zakrystii, wynoszący blisko **72 tys. zł**. Więcej, w grudniu kościół został wyposażony w wart **10 tys. zł** system do dezynfekcji powietrza oparty o technologię fotokatalizy i utleniania tlenkiem tytanu oraz system lamp wspomagających. W ten sposób neutralizowana jest większość bakterii, wirusów i grzybów, tak abyśmy mogli zbierać się na modlitwie bez ryzyka zakażenia.

Ponadto wykonane zostało w cenie **5,5 tys. zł** marmurowe epitafium upamiętniające śp. ks. Prałata Antoniego Sołtysika. Wreszcie wyremontowana została salka kolumnowa na wikarówce. Koszt prac wraz z zakupem nowych mebli do pomieszczeń na wikarówce wyniósł blisko **17,5 tys. zł**.

Bez pomocy Boga i ofiarności ludzi, których do nas posyła, nie podobałoby się takim zadaniom, biorąc pod uwagę, że średnia składka wynosi około 2 tys. zł, a były i takie niedziele, kiedy zebraliśmy 200 zł. Pamiętamy te smutne dni, gdy w kościele mogło przebywać jednocześnie tylko 5 osób. Dziękujemy wszystkim, którzy czują się częścią naszej wspólnoty, wspierając ją materialnie i duchowo. Niech Bóg wynagrodzi Wam Waszą dobroć!

WIZYTA DUSZPASTERSKA

Czas poświęcony od wieków wiąże się w naszej Ojczyźnie z wizytą duszpasterską. Kapłani odwiedzają domy swoich parafian od XIII wieku. U początków głównym celem kolędy było poznawanie wiernych. Kolejne wieki przyniosły pewne modyfikacje. W wieku XV i XVI celem wizyty było przygotowanie parafian do spowiedzi i komunii św. wielkanocnej, zwalczanie praktyk zabobonnych, nauka pacierza, zachęcanie do lektury religijnej. Czasy potrydenckie (XVII w.) wykorzystały kolędę do próby odnowy Kościoła. Krakowski biskup Bernard Maciejowski polecił kapłanom osobiste poznanie parafian i sporządzanie notatek według specjalnego formularza. W wieku XVIII nakazano księżom odwiedzać także domy innowierców, co skutkowało licznymi nawróceniami na katolicyzm. W obowiązującym dziś prawie kanonicznym czytamy: „Pragnąc dobrze wypełnić funkcję pasterza, proboszcz powinien starać się poznawać wiernych powierzonych jego pieczy. Winien zatem nawiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza w niepokojach i smutku, oraz umacniając ich w Panu, jak również – jeśli w czymś nie domagają – roztropnie ich korygując.” (kan. 529 § 1).

Z powodu pandemii w tym roku kapłani odwiedzą tylko te osoby, które o to poproszą, telefonując do kancelarii parafialnej lub wypełniając formularz na stronie internetowej parafii.

Parafia św. Mikołaja w Krakowie, ul. Kopernika 9, tel. 12/431-22-77

PeKaO S.A.III O/Kraków: 58-1240-2294-1111-0000-3723-4113

<http://www.parafiamikolaj-krakow.pl/>